Modlitwa codzienna: obietnice Boże wypowiedziane na głos

11 października 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/modlitwa-codzienna

SPIS TREŚCI

1 Cała modlitwa 3

2 Boże życie: śmierć pokonana 4

2.1 „Panie, słucham Twojego słowa i wierzę w Ciebie.” 4

2.2 „Mam życie wieczne i nie ma dla mnie potępienia.” 4

2.3 „Przeszedłem ze śmierci do życia!” 4

3 Boża opatrzność: ubóstwo pokonane 5

3.1 „Boże mój, Ty zaspokajasz każdą moją potrzebę według swojego bogactwa w chwale.” 5

3.2 „Dziękuję, że zawsze mam wszystkiego pod dostatkiem i mogę hojnie dawać innym.” 5

4 Boże zdrowie: choroba niemożliwa 5

4.1 „Panie Jezu, Ty wziąłeś na siebie moje słabości i poniosłeś moje choroby.” 5

4.2 „Kara za moje grzechy spadła na Ciebie, a ja mam pokój.” 6

4.3 „Twoimi ranami zostałem uzdrowiony.” 6

4.4 „Choroba nie ma nade mną władzy!” 6

5 Boża ochrona: zniszczenie niemożliwe 7

5.1 „Panie, Ty strzeżesz mnie od wszelkiego zła, kiedy wychodzę i kiedy wracam, teraz i na wieki.” 7

6 Boże prowadzenie: pomyłki niemożliwe 7

6.1 „Ufam Ci z całego serca i nie polegam na własnym rozumie.” 7

6.2 „Na każdej drodze pamiętam o Tobie, a Ty prostujesz moje ścieżki.” 7

7 Na ziemi, tak jak w niebie 8

7.1 „Ojcze, niech przyjdzie Twoje królestwo.” 8

7.2 „Niech Twoja wola dzieje się w moim życiu i na całej ziemi, tak jak w niebie.” 8

8 W mojej rodzinie, tak jak w niebie 8

8.1 „Panie Jezu, Ty zbawiłeś mnie i cały mój dom będzie zbawiony.” 8

8.2 „Twój Duch i Twoje słowa nie odstąpią ode mnie ani od moich dzieci i wnuków.” 9

9 Jezus Chrystus jest Panem 9

9.1 „Jezu, wyznaję ustami i wierzę sercem: Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem.” 9

9.2 „Zmartwychwstałeś, a Twoje imię jest ponad wszelkie imię.” 10

9.3 „Zginam przed Tobą kolana, oddaję Ci chwałę i należę do Ciebie.” 10

10 Jak się nią modlić? 10

Kiedy na pustyni przyszedł do Jezusa kusiciel, Jezus odpowiedział mu na głos zdaniem z Pisma. „Jest napisane: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem pochodzącym z ust Boga” (Mt 4:4). Modlitwa codzienna, którą tu podajemy, jest zbudowana tak samo. Każde jej zdanie stoi na tym, co Bóg już powiedział, i każde wypowiada się na głos.

To przykład. Możesz modlić się tymi słowami albo własnymi. Modlitwa składa się z trzech rzeczy, które Pismo zna od dawna. Pierwsza to wyznanie. Greckie słowo *homologia* pochodzi od słów „to samo” i „mówić”, więc wyznając, mówisz o sobie to, co Bóg już o tobie powiedział. Druga to ogłoszenie: jak herold podajesz dalej to, co On postanowił. Trzecia to błogosławieństwo, bo Bóg obiecał, że kiedy Jego imię jest wypowiadane nad ludźmi, On sam im błogosławi (Lb 6:27).

Podstawą jest to, co Jezus zrobił na krzyżu. Modlitwa opiera się na tym, kim jesteś w Chrystusie, i jest praktycznym użyciem autorytetu, który dostał każdy wierzący. Wszystko to trzyma się na wierze. Paweł opisał tę kolejność jednym zdaniem: „Uwierzyłem i dlatego przemówiłem; my również wierzymy i dlatego mówimy” (2 Kor 4:13).

Dlatego nie traktujemy tej modlitwy jak rytuału, który działa przez samo powtarzanie, ani jak drogi na skróty. Nie zastępuje prośby, pokuty, posłuszeństwa ani czekania tam, gdzie Bóg każe czekać. Opiera się na czymś prostszym: przyjmujesz obietnice, które Bóg dał, i ćwiczysz wiarę, wyznając ją ustami. „Trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się, bo wierny jest ten, który obiecał” (Hbr 10:23).

Cała modlitwa

> *Panie, słucham Twojego słowa i wierzę w Ciebie. Mam życie wieczne i nie ma dla mnie potępienia. Przeszedłem ze śmierci do życia!*
>
> *Boże mój, Ty zaspokajasz każdą moją potrzebę według swojego bogactwa w chwale. Dziękuję, że zawsze mam wszystkiego pod dostatkiem i mogę hojnie dawać innym.*
>
> *Panie Jezu, Ty wziąłeś na siebie moje słabości i poniosłeś moje choroby. Kara za moje grzechy spadła na Ciebie, a ja mam pokój. Twoimi ranami zostałem uzdrowiony. Choroba nie ma nade mną władzy!*
>
> *Panie, Ty strzeżesz mnie od wszelkiego zła, kiedy wychodzę i kiedy wracam, teraz i na wieki.*
>
> *Ufam Ci z całego serca i nie polegam na własnym rozumie. Na każdej drodze pamiętam o Tobie, a Ty prostujesz moje ścieżki.*
>
> *Ojcze, niech przyjdzie Twoje królestwo. Niech Twoja wola dzieje się w moim życiu i na całej ziemi, tak jak w niebie.*
>
> *Panie Jezu, Ty zbawiłeś mnie i cały mój dom będzie zbawiony. Twój Duch i Twoje słowa nie odstąpią ode mnie ani od moich dzieci i wnuków.*
>
> *Jezu, wyznaję ustami i wierzę sercem: Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem. Zmartwychwstałeś, a Twoje imię jest ponad wszelkie imię. Zginam przed Tobą kolana, oddaję Ci chwałę i należę do Ciebie.*

Pobierz modlitwę codzienną (PDF)

Kobieta powie oczywiście „przeszłam” i „zostałam uzdrowiona”.

Niżej każde zdanie osobno: na jakiej obietnicy stoi i co znaczy w praktyce.

Boże życie: śmierć pokonana

„Panie, słucham Twojego słowa i wierzę w Ciebie."

> *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słucha mego słowa i wierzy temu, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie potępiony, ale* ***przeszedł***[1] *ze śmierci do życia.*
>
> J 5:24

[1] Po grecku μεταβαίνω (*metabaino*): przejść na drugą stronę. W grece jest forma, która mówi o przejściu już dokonanym, którego skutek trwa.

Ten werset stoi pod całą pierwszą częścią modlitwy. Jezus łączy w nim życie wieczne z dwiema rzeczami: ze słuchaniem Jego słowa i z wiarą. Dlatego modlitwa zaczyna się od słuchania. Wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego (Rz 10:17), więc zanim powiesz pierwsze zdanie, przeczytaj choćby kilka wersetów. Jak to wygląda w praktyce, pokazuje artykuł
Wiara › Skąd bierze się wiara.

W wersecie jest „wierzy temu, który mnie posłał", a w modlitwie „wierzę w Ciebie". Sens jest ten sam, bo Jezus sam to wyjaśnił: „Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mnie posłał. I kto mnie widzi, widzi tego, który mnie posłał" (J 12:44-45). Kto wierzy Jezusowi, wierzy Bogu.

„Mam życie wieczne i nie ma dla mnie potępienia."

Jezus mówi „ma życie wieczne", w czasie teraźniejszym. Ma je od chwili, w której uwierzył, a nie dopiero po śmierci. Jan napisał swój list właśnie po to, „abyście wiedzieli, że macie życie wieczne" (1 J 5:13).

Skąd ta pewność? List do Rzymian odpowiada: „Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie" (Rz 8:1). Wyrok, który był przeciwko nam, Jezus wziął na siebie. Bóg wymazał wykaz długów, który nas obciążał, i przybił go do krzyża (Kol 2:14). Kiedy wraca myśl, że po tym, co zrobiłeś, Bóg cię odrzuci, to zdanie jest odpowiedzią. Więcej o tym w części o pewności zbawienia.

„Przeszedłem ze śmierci do życia!"

Przejście już się dokonało. Widać to w formie greckiego czasownika, którą wyjaśnia przypis przy wersecie wyżej. Nie mówisz więc, że kiedyś przejdziesz. Mówisz, gdzie stoisz dziś. Śmierć straciła władzę nad tobą, bo Jezus przyszedł właśnie po to.

> *Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli.*
>
> HBR 2:14-15

Stąd podtytuł „śmierć pokonana”. Pokonana znaczy, że nie rządzi tobą i nie trzyma cię w strachu. Czy wierzący w ogóle musi umrzeć, to osobne pytanie. Pismo zna Henocha i Eliasza, którzy nie umarli (Hbr 11:5; 2 Krl 2:11), a zarazem ludzi, którzy „umarli w wierze” (Hbr 11:13), więc z czyjejś śmierci nie wnioskujemy o jego wierze. Krótko wspominamy o tym w części o Henochu i Eliaszu.

Boża opatrzność: ubóstwo pokonane

„Boże mój, Ty zaspokajasz każdą moją potrzebę według swojego bogactwa w chwale.”

> *Lecz mój Bóg zaspokoi wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie.*
>
> FLP 4:19

Paweł napisał to zdanie do ludzi, którzy sami dawali. Filipianie jako jedyny kościół wspierali go od początku i posyłali mu pomoc nawet do Tesaloniki (Flp 4:15-16). Obietnica przyszła więc do ludzi hojnych. Ważne jest też słowo „według”. Miarą tego, co dostajesz, jest Jego bogactwo.

Skąd prawo do tego zdania? Z krzyża. Jezus, „będąc bogatym, dla was stał się ubogim, abyście wy zostali ubogaceni jego ubóstwem” (2 Kor 8:9). To ta sama wymiana, w której wziął na siebie nasz grzech i nasze choroby. Jezus podał też kolejność: Ojciec wie, czego potrzebujesz, a ty szukaj najpierw Jego królestwa (Mt 6:32-33).

„Dziękuję, że zawsze mam wszystkiego pod dostatkiem i mogę hojnie dawać innym.”

> *A Bóg ma moc udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze* ***wszystkiego pod dostatkiem***[2]*, obfitowali we wszelki dobry uczynek;*
>
> 2 KOR 9:8
>
> [2] Po grecku αὐτάρκεια (*autarkeia*): tyle, ile trzeba, tak że niczego nie brakuje.

Ten werset kończy fragment o dawaniu. Tuż przed nim Paweł pisze, że „kto sieje obficie, obficie też żąć będzie”, i że „radosnego dawcę Bóg miłuje” (2 Kor 9:6-7). Dostatek ma więc cel. Masz tyle, że starcza dla ciebie i zostaje na dobre uczynki. Stąd w modlitwie podziękowanie. Apostoł każe przedstawiać Bogu swoje sprawy „z dziękczynieniem” (Flp 4:6), a dziękuje się za coś, co już zostało dane.

Boże zdrowie: choroba niemożliwa

„Panie Jezu, Ty wziąłeś na siebie moje słabości i poniosłeś moje choroby.”

> *Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza: On nasze słabości wziął na siebie i* ***nosił***[3] *nasze choroby.*
>
> MT 8:17
>
> [3] Po grecku βαστάζω (*bastazo*): podnieść ciężar i ponieść go. Mateusz użył formy, która opisuje zdarzenie zamknięte, dlatego w modlitwie jest „poniosłeś”.

Mateusz przytacza słowa Izajasza wieczorem, kiedy Jezus „uzdrowił wszystkich chorych” (Mt 8:16). Izajasz mówi więc także o ciele. Dzieło jest skończone, tak jak skończony jest krzyż. Nie prosisz, żeby Jezus wziął twoje choroby. Dziękujesz, że już je wziął. Dlaczego uzdrowienie jest częścią odkupienia, wyjaśnia artykuł Uzdrowienie › Część odkupienia.

„Kara za moje grzechy spadła na Ciebie, a ja mam pokój.”

> *Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego* **pokoju**[4] *była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni.*
>
> IZ 53:5
>
> [4] Po hebrajsku שָׁלוֹם (*szalom*): całość i zdrowie, stan, w którym nic nie jest rozbite i niczego nie brakuje.

Pierwsze zdanie wersetu podaje, za co Jezus był zraniony: za nasze występki i nieprawości. Kara należała się nam, a spadła na Niego, i dzięki temu mamy pokój. O tym samym pisze Paweł: „Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 5:1). Ale szalom to także całość i zdrowie, dlatego w tym samym zdaniu Izajasz pisze o uzdrowieniu.

„Twoimi ranami zostałem uzdrowiony.”

Piotr powtarza te słowa Izajasza w czasie przeszłym, do ludzi, którzy żyli kilkadziesiąt lat po krzyżu: „przez jego rany zostaliście uzdrowieni” (1 P 2:24). Z tego wersetu bierze się „zostałem uzdrowiony”. Mówisz o tym, co zrobił Jezus, jeszcze zanim zobaczysz to w swoim ciele.

„Choroba nie ma nade mną władzy!”

To zdanie nie jest prośbą. Jest użyciem władzy, którą Jezus dał uczniom: „Oto daję wam moc stąpania po wężach, skorpionach i po wszelkiej mocy nieprzyjaciela, a nic wam nie zaszkodzi” (Łk 10:19). Pismo nie traktuje choroby jak czegoś obojętnego. O kobiecie pochylonej od osiemnastu lat Jezus powiedział, że to „szatan wiązał” (Łk 13:16), a Piotr streścił Jego służbę tak: chodził, „uzdrawiając wszystkich opanowanych przez diabła” (Dz 10:38). Dlatego wierzący nie prosi o zdrowie jak o łaskę, której może nie dostać. Staje w autorytecie za swoim życiem i zdrowiem i trzyma się obietnicy tak daleko, jak widzi ją w Piśmie (Ps 91:16; Mk 9:23).

A jeśli objawy jeszcze są? Zdanie z modlitwy nie udaje, że ich nie ma. Mówi, kto ma nad nimi władzę. Abraham miał około stu lat, a Paweł pisze o nim, że „nie zważał na swoje już obumarłe ciało”, bo był pewien, że Bóg ma moc uczynić to, co obiecał (Rz 4:19-21). Nie obiecujemy terminu ani sposobu, ale wola Boga jest jasna. Co robić, kiedy nie widać zmiany, opisujemy w części Uzdrowienie › Kiedy nie przychodzi od razu.

Boża ochrona: zniszczenie niemożliwe

„Panie, Ty strzeżesz mnie od wszelkiego zła, kiedy wychodzę i kiedy wracam, teraz i na wieki.”

> *PAN będzie cię strzegł od wszelkiego zła; on będzie strzegł twojej duszy. PAN będzie strzegł twego*

> *wyjścia i przyjścia, odtąd aż na wieki.*
> PS 121:7-8

Psalm 121 śpiewali pielgrzymi w drodze do Jerozolimy, w upale dnia i w chłodzie nocy (Ps 121:6). Zaczyna się od pytania, skąd przyjdzie pomoc, i od odpowiedzi: „Moja pomoc jest od PANA, który stworzył niebo i ziemię” (Ps 121:2). „Wyjście i przyjście” to zwrot, którym Biblia opisuje całe codzienne życie: wyjście z domu, powrót i każdą drogę pomiędzy. Mojżesz zapowiadał to samo: „Błogosławiony będziesz, gdy będziesz wchodził, i błogosławiony, gdy będziesz wychodził” (Pwt 28:6).

Czy to znaczy, że nic trudnego cię nie spotka? Paweł płynął statkiem, który rozbił się u brzegów Malty. Zanim to się stało, ogłosił: „nikt z was nie zginie, tylko statek” (Dz 27:22). Na pokładzie było dwieście siedemdziesiąt sześć osób i wszystkie wyszły na ląd (Dz 27:37; Dz 27:44). Bóg czasem zabiera burzę, a czasem prowadzi przez nią. Podtytuł „zniszczenie niemożliwe” mówi o życiu, którego nikt nie wyrwie z ręki Jezusa. On sam powiedział: „A ja daję im życie wieczne i nigdy nie zginą ani nikt nie wydrze ich z mojej ręki” (J 10:28).

Boże prowadzenie: pomyłki niemożliwe

„Ufam Ci z całego serca i nie polegam na własnym rozumie.”

> *Ufaj PANU z całego swego serca i nie* ***polegaj***[5] *na swoim rozumie.* ***Zważaj***[6] *na niego we wszystkich swoich drogach, a on będzie prostować twoje ścieżki.*
> PRZ 3:5-6
>
> [5] Po hebrajsku שָׁעַן (*szaan*): oprzeć się na czymś całym ciężarem, jak na lasce albo na ścianie.
> [6] Po hebrajsku יָדַע (*jada*): znać kogoś z bliska. Tym samym czasownikiem Księga Rodzaju opisuje bliskość Adama i Ewy.

Możesz myśleć, liczyć i planować, bo rozum też jest od Boga. Całym ciężarem opierasz się jednak na Nim. Abraham wyruszył, „nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11:8), i doszedł tam, dokąd Bóg go prowadził. Takie zaufanie to sedno biblijnej wiary.

„Na każdej drodze pamiętam o Tobie, a Ty prostujesz moje ścieżki.”

„Zważać na Niego” znaczy po hebrajsku znać Go z bliska. Chodzi więc o bliskość w zwykłych sprawach: w pracy, w rozmowie, przy zakupach, a nie tylko przy wielkich decyzjach. Bóg prowadzi przez Pismo, przez ludzi, przez okoliczności, a czasem przez sen. Jak to rozpoznać, opisujemy w artykule 🕮 Objawienie › Jak Bóg pokazuje.

Kto opiera się na Bogu i na każdej drodze o Nim pamięta, ten idzie prosto, bo ścieżki prostuje On. „PAN kieruje krokami dobrego człowieka i jego droga mu się podoba” (Ps 37:23). A tam, gdzie człowiek jednak źle wybierze, Bóg potrafi i to obrócić w dobro. „A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, to jest tych, którzy są powołani według postanowienia Boga” (Rz 8:28).

Na ziemi, tak jak w niebie

„Ojcze, niech przyjdzie Twoje królestwo."

> *Niech przyjdzie twoje królestwo, niech się dzieje twoja wola na ziemi, tak jak w niebie.*
> MT 6:10

Te słowa pochodzą z modlitwy, której Jezus nauczył uczniów (Mt 6:9-10). Królestwo to miejsce, w którym rządzi Bóg. Kto uwierzył, już w nim jest, bo Bóg „nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna" (Kol 1:13). To jedno królestwo. Paweł mówi o dziedzictwie „w królestwie Chrystusa i Boga" (Ef 5:5).

Mimo to prosimy, żeby przyszło, bo cała ziemia jeszcze nie wygląda jak niebo. Jezus pokazał, jak wygląda to przyjście w praktyce: „A jeśli ja wypędzam demony Duchem Bożym, to przyszło do was królestwo Boże" (Mt 12:28). Gdzie przychodzi królestwo, tam ustępuje ciemność, choroba i strach. Więcej o królestwie jest w artykule 🕮 Ewangelia.

„Niech Twoja wola dzieje się w moim życiu i na całej ziemi, tak jak w niebie."

Niebo jest tu miarą. Pismo pokazuje, jak wygląda miejsce, w którym Bóg mieszka z ludźmi: nie ma tam śmierci, smutku, krzyku ani bólu (Obj 21:4). Kiedy więc nie wiesz, czego Bóg chce w jakiejś sprawie, zapytaj, jak ta sprawa wygląda w niebie. Albo popatrz na Jezusa, bo On sam powiedział: „Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca" (J 14:9). Co robił Jezus, pokazuje, czego chce Bóg.

Zaczyna się od ciebie, bo w modlitwie najpierw jest „w moim życiu". Zgadzasz się na Jego wolę u siebie, a potem stajesz za nią w domu, w pracy i w mieście. Przykłady z codziennego życia, od chorych po własny dom, zebraliśmy w artykule 🕮 Autorytet wierzącego › Autorytet na co dzień.

W mojej rodzinie, tak jak w niebie

„Panie Jezu, Ty zbawiłeś mnie i cały mój dom będzie zbawiony."

> *A oni odpowiedzieli: Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom.*
> DZ 16:31

Te słowa usłyszał w nocy strażnik więzienia w Filippi, kiedy trzęsienie ziemi otworzyło cele, a on chciał się zabić. Paweł i Sylas od razu „głosili słowo Pańskie jemu i wszystkim jego domownikom", a jeszcze tej nocy cały dom uwierzył i przyjął chrzest (Dz 16:32-34). Tę samą obietnicę dostał Korneliusz: „On ci powie słowa, przez które będziesz zbawiony, ty i cały twój dom" (Dz 11:14).

„Ty zbawiłeś mnie" mówisz w czasie przeszłym, bo „jesteście zbawieni przez wiarę" (Ef 2:8). „Cały mój dom będzie zbawiony" mówisz z obietnicy. Każdy z domowników sam usłyszy słowo i sam uwierzy, bo autorytet nie działa na cudzą wolę. Ty w tym czasie stoisz przed Bogiem za swoim domem i nie odpuszczasz, tak jak Hiob, który regularnie składał ofiary za swoje dorosłe dzieci (Hi 1:5). Jak stawać za domem, nie łamiąc niczyjej woli, pokazuje punkt o domu w artykule 🕮 Autorytet wierzącego.

„Twój Duch i Twoje słowa nie odstąpią ode mnie ani od moich dzieci i wnuków.”

> *A to będzie moje przymierze z nimi, mówi PAN: Mój Duch, który jest w tobie, i moje słowa, które włożyłem w twoje usta, nie odstąpią od twoich ust ani od ust twego potomstwa, ani od ust potomków twego potomstwa, mówi PAN, odtąd aż na wieki.*
> IZ 59:21

To obietnica przymierza i obejmuje trzy pokolenia: ciebie, twoje dzieci i dzieci twoich dzieci. Werset wcześniej Izajasz zapowiada Odkupiciela (Iz 59:20), a Paweł cytuje te słowa, kiedy mówi o przymierzu, w którym Bóg gładzi grzechy (Rz 11:26-27). Jezus zawarł to przymierze w swojej krwi (Łk 22:20), a kto należy do Chrystusa, jest dziedzicem obietnic (Ga 3:29).

W praktyce Boże słowa przechodzą na dzieci przez usta rodziców. Mojżesz kazał rozmawiać o nich, „przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając” (Pwt 6:7). Kiedy dzieci słyszą, jak mówisz Słowo na głos, uczą się tego od ciebie. A Duch Święty, którym zostałeś zapieczętowany, jest zadatkiem tego, co dopiero przed tobą (Ef 1:13-14). Mówi o tym część Kim jestem w Chrystusie › Zapieczętowany Duchem w artykule Kim jestem w Chrystusie.

Jezus Chrystus jest Panem

„Jezu, wyznaję ustami i wierzę sercem: Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem.”

> *Wtedy Tomasz mu odpowiedział: Mój Pan i mój Bóg!*
> J 20:28

Tomasz powiedział to osiem dni po zmartwychwstaniu, kiedy zobaczył rany Jezusa (J 20:26-27). Nazwał Go wprost Bogiem, a Jezus go nie poprawił. Powiedział tylko: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20:29). To o nas. Jan pisze o Jezusie na końcu swojego listu: „On jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (1 J 5:20). Życie wieczne, od którego zaczyna się ta modlitwa, to więc On sam.

W Jezusie „mieszka cieleśnie cała pełnia Bóstwa” (Kol 2:9), a On mówi: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” (J 16:15). Dlatego czcimy Syna tak, jak czcimy Ojca (J 5:23). Słowa „wyznaję ustami i wierzę sercem” biorą się z Listu do Rzymian: „Sercem bowiem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rz 10:10). Co zrobić, kiedy usta mówią jedno, a serce jeszcze nie nadąża, odpowiadamy w części o afirmacjach i mocy wypowiedzianego słowa.

„Zmartwychwstałeś, a Twoje imię jest ponad wszelkie imię.”

Janowi na Patmos Jezus przedstawił się tak: „byłem umarły. A oto żyję na wieki wieków i mam klucze piekła i śmierci” (Obj 1:18). Ma klucze śmierci, więc śmierć, od której zaczyna się ta modlitwa, nie ma już ostatniego słowa. O swoim życiu Jezus mówił: „Mam moc je oddać i mam moc znowu je wziąć” (J 10:18). Zmartwychwstanie potwierdza, że krzyż zadziałał. Stąd w artykule Dzieło krzyża › Zmartwychwstanie nazywamy je pokwitowaniem.

Jego imię jest „ponad wszelkie imię” (Flp 2:9). Każda choroba, każdy lęk i każda trudna sytuacja ma swoją nazwę, a imię Jezusa stoi wyżej niż one wszystkie. Sam powiedział: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28:18). W tym imieniu mówisz każde zdanie tej modlitwy. Co znaczy działać w imieniu Jezusa, wyjaśniamy osobno.

„Zginam przed Tobą kolana, oddaję Ci chwałę i należę do Ciebie.”

Kiedyś zegnie się przed Nim każde kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią (Flp 2:10-11). Ty robisz to już dziś, z własnej woli. W niebie śpiewają Barankowi, czyli Jezusowi: „Godzien jest Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Obj 5:12). Twoja chwała dołącza do tej pieśni. Jak oddawać Bogu chwałę na co dzień, opisuje artykuł 🕮 Uwielbienie.

„Należę do Ciebie” to ostatnie zdanie i najprostsze. Paweł przypomina Koryntianom, że „nie należycie do samych siebie”, i dodaje: „Drogo bowiem zostaliście kupieni” (1 Kor 6:19-20). Kto należy do Jezusa, ma Jego ochronę, Jego zaopatrzenie i Jego imię. Cała ta modlitwa jest właściwie rozwinięciem tego jednego zdania.

Jak się nią modlić?

Najlepiej rano, na głos i powoli. Bóg powiedział Jozuemu: „Niech ta księga Prawa nie oddala się od twoich ust” (Joz 1:8). Od ust, nie tylko od oczu, bo słowa wypowiedziane na głos słyszysz także ty. Możesz zmieniać zdania na własne i dopisywać obietnice, które Bóg pokazał ci osobiście. Inne obietnice z Pisma, które możesz tu dopisać, zebraliśmy w artykule 🕮 Obietnice Boże › Co Bóg obiecał. Sprawdzian jest jeden: czy zdanie ma w Piśmie adres, czyli miejsce, w którym jest napisane.

Wydrukuj modlitwę, połóż kartkę tam, gdzie zaczynasz dzień, i jutro rano przeczytaj ją na głos. Z czasem część zdań zostanie w tobie i wróci sama, kiedy przyjdzie lęk albo choroba.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.